

Sygn. akt I ACa 1334/14

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Robert Jurga
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko L. B., T. O., S. N. i B. O. (1)

o ustalenie i złożenie oświadczenia woli ewentualnie o stwierdzenie nieważności umowy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 11 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 2423/11

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata I. B. kwotę 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote), w tym 1.242 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 1334/14

## UZASADNIENIE

**Powódka M. O.** w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu przeciwko T. O., L. B. i S. N. wniosła o:

1/ ustalenie, że umowa notarialna zawarta przez powódkę i B. O. (1) z pozwanymi dziećmi w dniu 10 grudnia 1998 r. (Rep A nr (...)zmieniona następnie w dniu 6 stycznia 1999 r. (Rep A nr (...)) stanowi umowę darowizny,

2/ ustalenie, że przedmiotem umowy jest nieruchomość stanowiąca w całości składnik majątku osobistego (odrębnego) powódki, wskutek czego oświadczenie B. O. (1) złożone w ramach umowy nie mogło wywołać skutków prawnych,

3/ w przypadku uwzględnienia pkt 1 i 2 wniosła o:

a/ zobowiązanie pozwanego T. O. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa własności nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr:(...)dla której Sąd Rejonowy w Wadowicach prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) – w związku z odwołaniem darowizny z dnia 10 grudnia 1998 r.,

b/ zobowiązanie pozwanej L. B. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa własności nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr: (...)dla której ww. Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) – w związku z odwołaniem darowizny z dnia 10 grudnia 1998 r.,

c/ zobowiązanie pozwanej S. N. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę prawa własności nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr:(...)dla której ww. Sąd prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) – w związku z odwołaniem darowizny z dnia 10 grudnia 1998 r.,

4/ ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku z pkt 2 wniosła o:

a/ zobowiązanie pozwanego T. O. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę udziału wynoszącego 1/2 część we współwłasności nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr:(...)KW nr (...) – w związku z odwołaniem darowizny z dnia 10 grudnia 1998 r.,

b/ zobowiązanie pozwanej L. B. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę udziału wynoszącego 1/2 część we współwłasności nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr: (...) KW nr (...) – w związku z odwołaniem darowizny z dnia 10 grudnia 1998 r.,

c/ zobowiązanie pozwanej S. N. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę udziału wynoszącego 1/2 część we współwłasności nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr: (...)KW nr (...) – w związku z odwołaniem darowizny z dnia 10 grudnia 1998 r.,

5/ ewentualnie, na wypadek nie uwzględnienia wniosku z pkt 1, tj. w przypadku ustalenia, że umowa nie stanowi umowy darowizny, lecz umowę przekazania gospodarstwa rolnego w trybie art. 84 i n. ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, wniosła o rozwiązanie przez Sąd tej umowy na podstawie art. 89 tej ustawy, tj. z uwagi na uporczywe postępowanie pozwanych wobec powódki w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i uporczywe uchylanie się przez nich od obowiązków wynikających z treści umowy oraz aneksu z dnia 6 stycznia 1999 r.,

6/ ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku z pkt 3 i 4, wniosła o zobowiązanie pozwanych do wykonania postanowień § 3 umowy z dnia 10 grudnia 1998 r. oraz § 2 aneksu do umowy z dnia 6 stycznia 1999 r.,

7/ ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia wcześniejszych wniosków wniosła o stwierdzenie nieważności umowy z uwagi na istotny błąd powódki co do treści czynności prawnej, tj. błędne wyobrażenie co do przedmiotu umowy.

W uzasadnieniu powódka podniosła m.in., że przedmiotem umowy darowizny, objętej aktem notarialnym z dnia 10 grudnia 1998 r, były – wbrew treści aktu notarialnego – nieruchomości stanowiące jej majątek osobisty (odrębny) nie zaś majątek wspólny małżonków. Przedmiotowe działki powódka nabyła w drodze spadkobrania po swoich rodzicach. Stanu własności tych nieruchomości nie mógł zmienić wydany w dniu 2 maja 1975 roku akt własności ziemi, zresztą również opiewający wyłącznie na powódkę. Przedmiotową umową powódka darowała gospodarstwo rolne trójce swoich dzieci (pозwani1-3), które od roku 2010 dopuszczają się względem powódki rażącej niewdzięczności. tj. zachowań sprzecznych z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Pozwani nie zapewniają powódce właściwych warunków mieszkaniowych, mimo podjętego zobowiązania; powódka mieszka w zagrzybionym,

zawilgoconym, słabo ogrzewanym pokoju, choć jest to wykluczone z uwagi na jej stan zdrowia (astmę oskrzelową). Umowa z dnia 10 grudnia 1998 r. jest umową darowizny nie zaś umową z następcą, której treść wynika z przepisów art. 84 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przemawia za tym jej nazwa i występujące w jej treści essentialia negotii umowy darowizny.

**Pozwani T. O., L. B. i S. N.** wnieśli o oddalenie powództwa. Podnieśli, że pomiędzy stronami została zawarta umowa w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników z uzyskaniem przez B. O. (1) prawa do renty rolniczej, co wyraźnie wynika z §(...) tej umowy. Dlatego też zastosowanie w sprawie znajdzie przepis art. 89 w/w ustawy nie zaś przepisy kodeksu cywilnego o odwołaniu darowizny. Pozwani zarzucili, że żadna z przesłanek wynikających z art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r nie zachodzi. Zaprzeczyli, by w niewłaściwy sposób zachowywali się względem powódki. Powódka wymaga leczenia w związku z objawami psychotycznymi, którego nie podjęła, co spowodowało wytoczenie powództwa przeciwko dzieciom. Pomędzy stronami, w dniu w dniu 15 czerwca 2012 r. w Urzędzie Gminy w L., doszło do spotkania, gdzie uzgodniono sprawy związane z żądaniem powódki i pozwani tych uzgodnień w pełni przestrzegają. O tym, że powódka ma właściwe warunki zamieszkania świadczą akta Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w L.. Pozwani zarzucili też, że powódka nie może domagać się zwrotu części nieruchomości, która należała do jej męża. Nadto, nie jest możliwe wytoczenie niniejszego powództwa bez zgody współmałżonka.

**Interwenient uboczny po stronie pozwanych B. O. (1)** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Podał, że posiada interes prawny we wstąpieniu do sprawy, gdyż nie chce, aby powódka w jego imieniu dochodziła przeniesienia na nią przez pozwanych przekazanych przez niego nieruchomości. Podkreślił, że przedmiotowa umowa zawarta była w celu uzyskania przez niego świadczenia z KRUS, które uzyskał, a uwzględnienie powództwa doprowadziłoby do jego utraty. W pozostałym zakresie powołał się na tożsame argumenty, jak pozwani.

Postanowieniem z dnia 28 maja 2014 r. Sąd Okręgowy zwolnił B. O. (1) od dalszego udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego, wzywając go jednocześnie do udziału **w sprawie w charakterze pozwanego**, a to biorąc pod uwagę zmianę żądania pozwu i to, że wyrok dotyczyć miał również praw B. O. (1).

**Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 r, sygn. akt IC 2423/11, Sąd Okręgowy w Krakowie:** 1/ oddalił powództwo, 2/ nie obciążył powódki kosztami procesu, 3/ orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

W dacie wejścia w życie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, tj. w dniu 4 listopada 1971 r. powódka pozostawała w związku małżeńskim z pozwanym B. O. (1). Pozostawali w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej.

Postanowieniem z dnia 27 listopada 1968 r., I Ns 52/68, Sąd Powiatowy w W. w sprawie z wniosku powódki o dział spadku i zniesienie współwłasności w pkt I uzupełnił postanowienie Sądu Powiatowego w W. z dnia 29 czerwca 1960 r., sygn. akt I Ns 589/60 w ten sposób, że prawo do dziedziczenia gospodarstwa rolnego wchodzącego w skład spadku po J. M. (1) zachowali S. P. w 4/10 części oraz powódka M. O. i J. M. (2) po 3/10 części. Powódce przydzielił na wyłączną własność pgr. lkat.(...) o łącznym obszarze 2 ha 87a 19m<sup>2</sup>.

Na mocy aktu własności ziemi Naczelnika Powiatu w W. z dnia 2 maja 1975 roku, nr (...) powódka stała się z mocy samego prawa właścicielem nieruchomości położonej w S. pow. W. o pow. 2.9470 ha, składającej się z działek nr: pgr. lkat. (...) Postanowieniem z dnia 18 lutego 1991 r. Wójta Gminy L. został sprostowany ww. akt własności ziemi w zakresie powierzchni – wpisano 2.8918 ha.

W księdze wieczystej KW nr (...) jako właściciel nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr: (...) wpisana jest pozwana L. O..

W księdze wieczystej KW nr (...) jako właściciel nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr: (...) wpisany jest pozwany T. O..

W księdze wieczystej KW nr (...) jako właściciel nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr: (...) jest wpisana pozwana S. N..

Z zaświadczenia Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 12 lipca 2012 r. wynika, że własność nieruchomości objętej księgą wieczystą KW nr (...) obejmowała działki nr (...) o pow. 2.8918 ha położone w S. i do dnia 10 grudnia 1998 r. wpisana była na rzecz powódki na podstawie aktu własności ziemi z dnia 2 maja 1975 r., nr (...) oraz postanowienia Wójta Gminy L. z dnia 18 lutego 1991 r., GG. (...).

W dniu 10 grudnia 1998 r., Rep A nr(...) została zawarta „umowa darowizny”. W § (...) tej umowy stwierdzono, że własność nieruchomości objętej KW nr (...) obejmującej działki nr: (...) o łącznej pow. 2 ha 8918 m<sup>(( 2 ))</sup> wpisana jest na podstawie aktu własności ziemi z dnia 2 maja 1975 r., nr (...) na rzecz powódki. Nieruchomość ta położona w S. stanowi całe gospodarstwo rolne darujących (powódki i B. O. (1)) i innego majątku nieruchomego nie posiadają. Jednocześnie darujący oświadczyli, że nieruchomość ta stanowi ich własność i ich wspólny majątek, że w 1971 r. byli już małżeństwem i umów majątkowych małżeńskich nie zawierali. Oświadczyli także, że umowę tę zawierają w trybie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z uzyskaniem przez B. O. (1) ustalenia prawa do renty inwalidzkiej rolniczej na podstawie przepisów tej ustawy.

Zgodnie z § 3 tej umowy B. O. (1) i powódka „darowali”:

- pozwanej córce L. B. (z d. O.) własność nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr: (...) wraz ze stojącymi na tej nieruchomości budynkami mieszkalno-gospodarczymi pod nr (...) nakładając na obdarowaną obowiązek ustanowienia na ich rzecz dożywotniej, bezpłatnej osobistej służebności mieszkania w opisanym domu, a to w jednym pokoju od strony południowej i wspólnego wraz z obdarowaną korzystania z kuchni,

- pozwanej córce S. N. własność nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr:(...)

- pozwanemu synowi T. O. własność nieruchomości położonej w S., gmina L., składającej się z działek o nr: (...) KW nr (...) wraz z nowym, niewykończonym domem mieszkalnym stojącym na działce nr (...). „Obdarowani” oświadczyli, że darowizny te przyjmują.

Pozwana L. O. w wykonaniu nałożonego na nią obowiązku ustanowiła na rzecz rodziców – B. i M. O. dożywotnią osobistą służebność nieodpłatnego mieszkania w domu w S. nr 201, a nadto zobowiązała się zapewnić rodzicom opiekę i pomoc w czasie ewentualnej ich choroby i w starości. Pozwany T. O. zobowiązał się po wykończeniu nowego domu ustanowić na rzecz rodziców B. O. (1) i M. O. dożywotnią służebność osobistą mieszkania w nowym domu – w jednym pokoju i wspólnego z nim korzystania z kuchni i łazienki, a nadto, gdy rodzice będą mieszkać w jego domu, zapewnić im opiekę i pomoc w czasie ewentualnej ich choroby i w starości.

Na mocy aneksu do ww. umowy darowizny z dnia 6 stycznia 1999 r., Rep A nr (...) powódka i jej mąż B. O. (1) oraz pozwany T. O. zmienili § (...) umowy i zgodnie z jego nowym brzmieniem pozwany T. O. ustanowił na rzecz rodziców B. O. (1) i M. O. dożywotnią służebność osobistą nieodpłatnego mieszkania w nowym domu – której wykonanie dotyczyć ma korzystania przez nich z pokoju i kuchni znajdujących się w suterrenach oraz wspólnego wraz z nim korzystania z łazienki i ubikacji oraz zobowiązał się zapewnić im opiekę i pomoc w czasie ewentualnej ich choroby i w starości.

Powódka zawierając powyższą umowę chciała przekazać swoim dzieciom własność całego jej gospodarstwa rolnego, a jej mąż pozwany B. O. (1) miał w związku z tym uzyskać rentę i taką stałą rentę z KRUS otrzymał. Powódka w dacie jej zawarcia posiadała już rentę z ZUS. Powódka z pozwanymi utrzymywała wówczas dobre, rodzinne relacje i zamiar wszystkich stron zawierających umowę był zgodny. W gospodarstwie rolnym pracowała powódka, jak i pozwani. Pozwany T. O. chce się wywiązać z wynikającego z ww. umowy zobowiązania, oferując powódce oddzielny pokój i

wspólną kuchnię i łazienkę w swoim domu. Powódka chciałaby zamieszkać u syna. Także córka pozwana S. N. wyraża chęć przyjęcia matki do siebie.

W 1969 r. powódka była leczona z uwagi na rozpoznanie u niej nerwicy depresyjnej reaktywnej. W danych z wywiadu odnotowano, że dolegliwości zaczęły występować z powodu nasilenia konfliktów z mężem, który w większym zakresie zaczął pić alkohol. W okresie od 12 do 17 lutego 2009 r. powódka była hospitalizowana na Oddziale Wewnętrznym Szpitala w W. z rozpoznaniem: nadciśnienie tętnicze – przełom nadciśnieniowy, zawał serca, podwyższony poziom cholesterolu, stłuszczenie wątroby.

Z opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 21 kwietnia 2010 r. w sprawie III RNs 146/11 wynika, że u powódki stwierdzono chorobę psychiczną o obrazie organicznych zaburzeń urojeniowych oraz zasadność leczenia na podstawie art. 29 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Z zaświadczenia z (...) w S. z dnia 9 marca 2011 roku wynika następujące rozpoznanie: podejrzenie graniczące z pewnością istnienia u powódki choroby psychicznej o charakterze urojeniowym postawione w oparciu o trzykrotne badanie w dniach od 17 do 22 grudnia 2010 roku.

Z opinii sądowej z dnia 28 listopada 2011 r. w sprawie III RNs 146/11 wynika, że powódka ujawnia zaburzenia o charakterze reaktywnym z poczuciem gniewu i krzywdy wobec rodziny. U powódki stwierdzono: zaburzenia adaptacyjne głównie z zaburzeniami innych emocji. Czynnikiem utrwalającym zaburzenia jest usztywnienie procesów myślenia. Jej stan psychiczny nie stanowił wskazania do wdrożenia leczenia bez wyrażenia jej zgody na podstawie art. 29 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2012 r., sygn. akt III RNs 146/11 Sąd Rejonowy w Wadowicach oddalił wniosek o stwierdzenie konieczności leczenia psychiatrycznego powódki. Kolejny wniosek w tym przedmiocie został zwrócony postanowieniem Sądu z dnia 4 kwietnia 2014 r., sygn. akt III RNs 177/14.

Powódka pozostaje w leczeniu kardiologicznym, reumatologicznym, endokrynologicznym i alergologicznym z uwagi na astmę oskrzelową; stwierdzono też u niej zaćmę obu oczu. Powódka winna unikać zimna i wilgoci. Nie leczy się psychiatrycznie, nie czuje takiej potrzeby. Innego zdania są lekarze psychiatry (z S., ze szpitala im. R. w K.), którzy alarmowali rodzinę o konieczności poddania się przez powódkę takiemu leczeniu.

Powódka mieszka w S. z mężem - pozwanym B. O. (1) oraz córką – pozwaną L. B. i jej mężem. Prowadzi odrębne gospodarstwo domowe. Powódka i jej mąż pozostają w faktycznej separacji. Powódka zajmuje jeden pokój, wspólnie z domownikami korzysta z kuchni, łazienki i korytarza. Pokój jest wyposażony w podstawowy sprzęt. W drzwiach do pokoju nie ma klamki, ani klucza, zamykanie jest na zatrask, gdyż rodzina obawia się, że powódka zamknie się w pokoju. Na ścianach pokoju jest tapeta, na której od strony północno-wschodniej widoczne są czarne plamy za szafą przypominające miejscami pleśń i grzyb. Ściany pokoju są wykonane z pilśni, która miejscami tam gdzie jest czarno jest wybrzuszona. W pokoju jest kaloryfer, pokój może być dogrzewany elektrycznie i wówczas w pokoju jest ciepło. Powódka ulokowała się w korytarzu, gdzie ustawiła przenośny leżak i tam śpi. Tłumaczy to złymi warunkami mieszkaniowymi w jej pokoju (występowaniem grzyba, wilgoci). Mimo jednak prób i chęci ze strony rodziny przeprowadzenia tam remontu powódka nie wyraża zgody na przeprowadzenie jakichkolwiek prac, z obawy przed wyrzuceniem jej z zajmowanego pokoju. Próby remontu, np. położenia płytek na schodach na strych kończyły się jej interwencją na Policji. Remont jej pokoju z pewnością jest konieczny. Córka - pozwana L. B., jak i inni domownicy nie utrudniają jej korzystania z domu.

W domu atmosfera jest bardzo trudna. Radykalne pogorszenie stosunków nastąpiło w 2009-2010 r. Wówczas powódka zaczęła narzekać do mieszkańców wsi, w tym sołtysa, pracowników opieki społecznej, księdza na nękanie jej przez rodzinę, zaczęła się od rodziny odsuwać, stała się nerwowa. W 2010 r. opuściła dom na dwa dni, rodzina jej poszukiwała, zgłosiła zaginięcie. Powódka podejrzewała, że rodzina chce ją zawieść do szpitala psychiatrycznego. Policja odwiozła ją do domu po interwencji pracownika Ośrodka Pomocy (...). W czasie, gdy powódka przebywa w domu, izoluje się, od rodziny, nie spożywa wspólnie posiłków, demonstruje swoje niezadowolenie z warunków mieszkaniowych, nie odzywa się do nikogo. Utrzymuje kontakt tylko z wnukami. Powódka odmawia przyjęcia pomocy ze strony dzieci, czy męża, np. odnośnie posiłków, czy podwiezienia jej, jednocześnie mając pretensje do nich o jej brak.

Powódka jest zapraszana na uroczystości rodzinne. Ze strony rodziny nie padają pod jej adresem żadne wyzwiska. Rodzina jest bardzo zmęczona tą sytuacją, zwłaszcza, że żadne rozmowy nawet w obecności osób postronnych nie przynoszą rezultatów. Powódka wielokrotnie zwracała się do Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w L. z prośbą o pomoc, o interwencje w miejscu zamieszkania, skarżąc się na trudne warunki mieszkaniowe. Pracownicy tej instytucji, jak również pracownicy Gminy i (...) Centrum Pomocy (...) w W. próbowali pomóc w rozwiązaniu tego problemu. Powódka zamyka się na wszelkie próby dialogu. Jest bardzo nieufna, podejrzewa rodzinę wyłącznie o złe intencje, chęć szkodenia jej, podstępного poddania ją leczeniu psychiatrycznemu bez jej zgody. Powódka odczuwa zaistniałą sytuację jako znęcanie się nad nią przez rodzinę.

Powódka złożyła oświadczenia, w których odwołała darowiznę z dnia 10 grudnia 1998 roku, z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanych dzieci.

Ocena powyższych faktów, na gruncie przepisów prawa materialnego, doprowadziła Sąd Okręgowy do wniosku o bezzasadności powództwa.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy przyjął, że umowa z dnia z dnia 10 grudnia 1998 r., choć nazwana „umową darowizny”, stanowiła w istocie umowę przenoszącą własność gospodarstwa rolnego w trybie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity, Dz. U. z 2013 r., poz. 1403 z późn. zm.). Umowę tę może rozwiązać sąd, po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, w razie wystąpienia przesłanek o jakich mowa w art. 89 w/w ustawy, to jest w sytuacji gdy następcą: 1/ uporczywie postępuje wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub, 2/ dopuścił się względem rolnika albo jednej z najbliższych mu osób rażącej obrazy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności, lub 3/ uporczywie nie wywiązuje się ze swych obowiązków względem rolnika wynikających z umowy lub z przepisów prawa.

W ocenie Sądu, z ustaleń stanu faktycznego wynika, że żadna z ww. przesłanek nie wystąpiła. W szczególności, nie zostało wykazane uporczywe postępowanie pozwanych wobec powódki w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i uporczywe uchylanie się przez pozwanych od obowiązków wynikających z treści przedmiotowej umowy i aneksu z dnia 6 stycznia 1999 r. Zachowaniom pozwanych wobec powódki nie można zarzucić w ogóle naganności. Przeciwnie, to wskutek zachowania powódki począwszy od 2009-2010 r. do chwili obecnej, jej izolacji od rodziny, subiektywnego postrzegania jej dzieci i męża jako osób wrogo do niej nastawionych, chcących jej wyrządzić krzywdę, doszło do zaistnienia trudnej sytuacji rodzinnej, którą powódka nietrafnie ocenia jako dla niej krzywdzącą. Powódka oczekuje od pozwanych pomocy, a jednocześnie zaofiarowanej przez nich pomocy nie przyjmuje. Jej pretensje dotyczą trudnych warunków mieszkaniowych, jednakże z ustaleń Sądu wynika, że to opór powódki, jej brak zgody, doprowadził do nie wykonania w jej pokoju remontu, którego rzeczywiście pomieszczenie to wymaga. Pozwani kilkakrotnie deklarowali chęć wykonania takich potrzebnych prac. Pozwane dzieci powódki dążą do kontaktu z matką, ale ona tego kontaktu nie chce. Nie podejmuje też specjalistycznego leczenia, które być może doprowadziłoby do pozytywnego rozwiązania zaistniałej sytuacji.

Zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do rozwiązania przez Sąd przedmiotowej umowy.

Sąd Okręgowy podkreślił następnie, że nawet gdyby przyjąć, że przedmiotowa umowa stanowiła umowę darowizny, to również przesłanki skutecznego odwołania takiej umowy, określone w art. 898 § 1 k.c., nie zostały wykazane. Zgodnie z tą regulacją darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Sąd Okręgowy wskazał, że niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym, aby zostało uznane za „rażąco niewdzięczne” musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. W każdym przypadku wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy. Ustalenia faktyczne dokonane w sprawie nie dają żadnych podstaw do przyjęcia, że postępowanie dzieci względem powódki cechuje rażąca niewdzięczność. Również i w tym wypadku powództwo należałoby oddalić, jako bezzasadne.

Sąd Okręgowy przyjął, że własność nieruchomości będącej przedmiotem umowy z dnia 10 grudnia 1998 r. przysługiwała, w dacie zawarcia umowy, obojgu małżonkom O.. Wynika to z treści ostatecznej decyzji administracyjnej, tj. aktu własności ziemi z dnia 2 maja 1975 roku, którą Sąd jest w niniejszym postępowaniu związany. Związanie to odnosi się do osoby właściciela, obszaru nieruchomości, przebiegu granic i zakresu prawa własności. Co prawda w akcie tym figuruje jako właścicielka tego gospodarstwa wyłącznie powódka, ale w dacie nabycia własności - w dniu 4 listopada 1971 r., tj. w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych powódka pozostawała w związku małżeńskim z pozwanym B. O. (1). Małżonkowie pozostawali w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej, w dacie nabycia własności byli też współposiadaczami łącznymi tej nieruchomości. Zachodzą zatem przesłanki z art. 1 ust. 1 ww. ustawy do nabycia własności nieruchomości przez oboje z małżonków na prawach wspólności ustawowej.

W związku z powyższym brak było podstaw do uwzględnienia żądań z pkt 1-5 sprecyzowanego pozwu.

Brak było również podstaw do uwzględnienia żądania powódki z pkt 6 ostatecznie sprecyzowanego żądania pozwu, tj. zobowiązanie pozwanych do wykonania postanowień § (...) umowy z dnia 10 grudnia 1998 r. oraz § (...) aneksu do umowy z dnia 6 stycznia 1999 r., gdyż jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń osoby zobowiązane zgodnie z tymi postanowieniami nie uchylają się od ich wykonania, a to jedynie z uwagi na postawę powódki nie jest możliwa ich realizacja.

Nie mogło zostać wreszcie uwzględnione żądanie z pkt 7, tj. stwierdzenie nieważności umowy z uwagi na istotny błąd powódki co do treści czynności prawnej, tj. błędne wyobrażenie co do przedmiotu umowy. Jak wynika z § 2 art. 84 k.c. można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i ocenił sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Z okoliczności sprawy wynika, że zamiarem powódki było przekazanie swoim dzieciom całego gospodarstwa rolnego. W takiej sytuacji nie można zgodzić się z jej twierdzeniem, że gdyby nie działała pod wpływem błędu odnośnie numerów konkretnych działek i ich ilości (które przekazała), do zawarcia tej umowy by nie doszło.

Mając na względzie powyższe okoliczności i powołane przepisy prawa materialnego Sąd Okręgowy oddalił powództwo (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach procesu (punkt II wyroku) Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., tj. zasadę słuszności. Sąd nie obciążał tymi kosztami powódki, mając na względzie szczególny charakter tej sprawy, której stronami są członkowie najbliższej rodziny, sytuację zdrowotną powódki, która subiektywnie odczuwa zaistniałą sytuację jako głęboko ją krzywdząca oraz jej sytuację materialną. O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu powódki Sąd Okręgowy orzekł w pkt III sentencji na zasadzie § 2 ust. 1 i 3, § 6 pkt 7 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Wyrok Sądu Okręgowego co do rozstrzygnięcia oddalającego powództwo (punkt I) ***zaskarżyła apelacją powódka***, zarzucając:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że celem umowy z dnia 10 grudnia 1998 roku, było uzyskanie przez pozwanego B. O. (1) stałej renty z KRUS, podczas, gdy z samej treści umowy wynika, że w dniu jej zawarcia pozwany B. O. (1) korzystał już od 8 miesięcy ze świadczeń KRUS;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że umowa z dnia 19 grudnia 1998 roku stanowi umowę o przekazanie gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników, podczas gdy prawidłowa analiza treści jej postanowień, celu, jakim kierowały się strony przy jej zawieraniu, nakazują uznać tę umowę za umowę darowizny, w rozumieniu art. 888 k.c.,

3/ naruszenie art. 888 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie, mimo, iż treść umowy z dnia 10 grudnia 1998 roku wskazuje na to, że zawiera ona essentialia negotii umowy darowizny, jednocześnie zaś nie zawiera essentialia negotii umów innego rodzaju,

4/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że dzieci powódki (pozwani ad. 1-3) zachowują się wobec matki właściwie, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że ich zachowanie wobec powódki jest naganne i godzi w zasady współżycia społecznego;

5/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów przez uznanie za wiarygodne zeznań pozwanych, w tym w zakresie zapewnień, w tym co do kontaktowania się z nimi lekarza psychiatry badającego powódkę i jego nalegania na złożenie wniosku o jej przymusowe leczenie, podczas gdy taka relacja nie daje się pogodzić z zasadami doświadczenia życiowego,

6/ naruszenie art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych przez jego wadliwą interpretację, polegającą na przyjęciu, że pozostawanie powódki w związku małżeńskim w dniu wejścia w życie przepisów w/w ustawy jest wystarczającą przesłanką do uznania, że nieruchomości stanowiąca dotąd składnik jej majątku odrębnego wchodzi do masy majątku wspólnego małżonków, podczas gdy prawidłowa interpretacja omawianego przepisu nakazuje badać każdy przypadek indywidualnie i przy rozstrzygnięciu wspomnianej kwestii przyznać decydujące znaczenie stanowi prawnemu istniejącemu w dniu wejścia w życie ustawy.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości – zgodnie z żądaniami sprecyzowanymi w piśmie z dnia 7 marca 2014 r.

### ***SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.***

Przedmiotem ustaleń faktycznych jak też materialno prawnych ocen Sądu I instancji było szereg zagadnień związanych m.in. z podstawą nabycia własności nieruchomości położonej w S. przez powódkę (dział spadku), z faktem i znaczeniem wydania w późniejszym terminie aktu własności ziemi jak też z treścią i charakterem prawnym umowy z dnia 10 grudnia 1998 r, na mocy której doszło do nabycia własności części przedmiotowej nieruchomości przez pozwanych.

Ustalenia i oceny Sądu Okręgowego w tym przedmiocie są przez powódkę kwestionowane w apelacji. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te, zawarte w punktach 1-3 i 6 apelacji, są drugorzędne dla oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku. Istotna jest ocena zarzutów zawartych w punktach 3 i 4 apelacji, które zmierzają do podważenia tych ustaleń i ocen Sądu Okręgowego, które dotyczą relacji pomiędzy powódką a jej dziećmi (pozwanymi 1-3) w szczególności pod kątem ustalenia, czy pozwani dopuścili się względem swojej matki – powódki – takich zachowań, które mogą być uznane za uporczywe naruszanie zasad współżycia społecznego, bądź też uporczywe niewywiązywanie się względem powódki z obowiązków wynikających z umowy lub z przepisów ustawy (art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U.z 2013 r, poz. 1403), albo za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 k.c.

Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w żadnym razie nie wynika, by pozwanym można było przypisać tego rodzaju zachowania. Sąd Okręgowy ustalił, że sytuacja rodzinna stron jest trudna. Od roku 2010 powódka izoluje się od reszty rodziny. Nie utrzymuje kontaktów z mężem i dziećmi – pozwanymi. Mieszka w samodzielnym pokoju w budynku na nieruchomości pozwanej L. B., który to pokój – bez wątplenia – wymaga remontu. Powódka na remont się nie godzi, nocuje w korytarzu, na leżaku. Sąd Okręgowy trafnie przyjmuje, że brak dowodów na to, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za złe warunki mieszkaniowe powódki. Wartościowy materiał dowodowy w tym przedmiocie zawierają zeznania świadka I. P. – osoby obcej dla stron, zaangażowanej w konflikt rodzinny jedynie zawodowo, z racji pracy w Gminnym Ośrodku (...) w L.. Zeznania tego świadka potwierdzają stanowisko powódki, iż jej warunki mieszkaniowe nie są najlepsze („średnie, porównując do warunków w innych mieszkaniach” – por. e-protokół z dnia 18 września 2013 r, min.00:40:14). Świadek przyznaje, że w pokoju powódki jest nieprzyjemny



zapach i zawilgocenie, jednakże stanowczo wskazuje, że to powódka nie godzi się na wykonanie remontu, którego wykonanie pozwani deklarują. Z zeznań tego świadka wynika ponadto, że motywy, które leżą u podstaw niezgody powódki na pomoc dzieci, nie są racjonalne. Powódka boi się, że dzieci „zawiozą ją na leczenie”, podejrzewa rodzinę o zatrucie jedzenia. Takie obawy podnosi również w swoich zeznaniach powódka, pozwani przeczą swoim złym względem powódki zamiarom i to ich relacja jest wiarygodna, na tle obiektywnych zeznań świadka I. P.. Zeznania pozwanych, którzy stanowczo przeczą, by wyrządzali krzywdę powódce znajdują też pośrednie potwierdzenie w zeznaniach świadków M. Ś., P. C., P. B., B. O. (2) i K. N..

Z relacji tych wynika jednoznacznie, że pozwani są gotowi wywiązać się z obowiązków ciążących na nich z mocy umowy i ustawy; to powódka swoim nieracjonalnym zachowaniem uniemożliwia im to, mimo licznych mediacji ze strony organów gminy. Tym samym złe warunki mieszkaniowe panujące w pokoju powódki, ustalone szczegółowo przez Sąd Okręgowy, nie są wynikiem rażącej niewdzięczności ze strony pozwanych, czy też uporczywego zaniedbywania swoich obowiązków przez tychże pozwanych względem powódki.

Z zeznań świadka I. P. wynika również, że powódka domagała się od dzieci pokoju i kuchni „na wyłączność”, do czego nie jest upoważniona. Z treści umowy z dnia 10 grudnia 1998 r, anektowanej 6 stycznia 1999 r wynika, że dzieci córka powódki L. O. ustanowiła na rzecz obojga rodziców służebność osobistą nieodpłatnego (wspólnego) zamieszkiwania w jednym pokoju i korzystania (wspólnie z obdarowaną) z kuchni i łazienki. Taka służebność została na rzecz powódki ustanowiona. Powódka nie ma zatem prawa do „kuchni na wyłączność”, musi współkorzystać z niej wraz z mężem, który zresztą, wskutek konfliktu z powódką, musiał zamieszkać w wydzielonej części tej kuchni. Pozwany T. O., zgodnie ze swoim zobowiązaniem, ustanowił na rzecz rodziców nieodpłatną dożywotnią służebność pokoju i kuchni ze współużywalnością łazienki w wybudowanym przez siebie budynku. Deklaruje udostępnienie tych pomieszczeń powódce, ona jednak nie podejmuje żadnych działań w kierunku przeprowadzenia się do syna.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że powódka upatruje niewdzięczności ze strony pozwanych również w tym, że próbowali oni dwukrotnie poddać powódkę leczeniu psychiatrycznemu, mimo braku przesłanek takiego leczenia. Zarzut ten nie może odnieść skutku. Wbrew wywodom apelującej podejrzenie występowania u uczestniczki zaburzeń psychicznych o charakterze urojeniowym istniało i było na tyle poważne, że usprawiedliwiało starania, podjęte przez pozwanych na drodze sądowej, o przymusowe leczenie powódki. W sprawie III RNs 146/11, pozwani dołączyli do wniosku zaświadczenie wystawione przez lekarza psychiatrę J. C., z którego wynika, że w oparciu o trzykrotne badanie powódki stwierdził „podejrzenie graniczące z pewnością” choroby psychicznej o charakterze urojeniowym. Diagnozę tę stanowczo potwierdził a biegła sądowa w zakresie psychiatrii A. R., stwierdzając w oparciu o badanie powódki chorobę psychiczną o obrazie organicznych zaburzeń urojeniowych, wskazując też na celowość leczenia psychicznego M. O., bez jej zgody. Twierdząc, że starania dzieci o jej leczenie były całkowicie bezpodstawne, powódka odwołuje się do kolejnej opinii, wydanej w sprawie III RNs 146/11 przez Zakład (...), na której Sąd rejonowy oparł Rozstrzygnięcie oddalające wniosek. W ocenie Sadu Apelacyjnego opinia ta nie przekreśla wątpliwości co do stanu zdrowia powódki. Biegłe stwierdziły co prawda brak dostatecznych podstaw do zdiagnozowania u powódki urojeń, argumentując, że zachowania domowników (pозwanych), które relacjonowała powódka w badaniu, są możliwe do zaistnienia. Brak podstaw do poddania powódki leczeniu przymusowemu biegłe uzasadniały jej ogólnie dobrą kondycją i brakiem zagrożenia z jej strony zarówno wobec siebie jak i względem innych osób. Jednakże nawet w tej opinii stwierdzono u powódki zaburzenia psychiczne, manifestujące się poczuciem gniewu i krzywdy, choć opowiedziano się za ich reaktywnym charakterem.

Brak jest w tej sytuacji podstaw, by jak chce apelująca, podważyć prawdziwość twierdzeń pozwanych, jakoby potrzebę leczenia szpitalnego matki zasugerował im lekarz psychiatra badający powódkę. Argument, jakoby lekarz ten sam winien podjąć kroki, zmierzające do wdrożenia postępowania sądowego w tym przedmiocie, nie jest przekonujący. Nieprawdziwe jest też twierdzenie apelującej, jakoby pozwani dwukrotnie składali wniosek o przymusowe jej leczenie. Autorem drugiego wniosku w tym przedmiocie był Gminny Ośrodek Pomocy (...) w L.. Warto zauważyć, że decyzję o złożeniu takiego wniosku podejmowali w tym wypadku, pracownicy Ośrodka, osoby obce względem stron, mające kwalifikacje zawodowe pozwalające na wyeliminowanie interwencji oczywiście bezzasadnych. Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, fakt wystąpienia przez pozwanych o przymusowe leczenie powódki, jak też konsekwentne dążenie

do tego, by leczyła się dobrowolnie, znajdowały pełne usprawiedliwienie w zachowaniu powódki. Pozwani do dziś zdecydowanie żądają od matki, by ta podjęła leczenie, uważając, że jest to jedyna droga do poprawienia rodzinnych relacji stron. Dążenia pozwanych w tym przedmiocie nie mogą być uznane pozostające w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, czy też świadczące o rażącej niewdzięczności.

Wszystkie powyższe uwagi prowadzą do następujących wniosków. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w przedmiocie relacji rodzinnych stron są w całości prawidłowe – Sąd Apelacyjny uznaje je za własne. Sąd Apelacyjny aprobuje też – bez zastrzeżeń – materialoprawną ocenę tych ustaleń. Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji iż niezależnie od tego jaki był charakter prawny umowy z dnia 10 grudnia 1998 r, to jest czy była to darowizna, czy też umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy prawnemu, powództwo M. O. należało oddalić. Pozwani nie dopuścili się bowiem względem powódki rażącej niewdzięczności, w rozumieniu art. 898 k.c., którą należy rozumieć zachowanie obdarowanego polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy bądź szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia. Takich zachowań pozwani w żadnym razie nie dopuszczają się względem powódki.

W podobny sposób interpretować należy przesłanki rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego, określone w przytoczonym wyżej przepisie art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r o ubezpieczeniu społecznym rolników. Wszak mowa tam o uporczywym postępowaniu względem wobec rolnika (przekazującego) sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (punkt 1) czy też o uporczywym nie wywiązywaniu się z obowiązków względem rolnika wynikających z umowy bądź ustawy. Zatem i w tym przypadku chodzi o zachowanie umyślne, nacechowane złą wolą i chęcią wyrządzenia krzywdy a takich zachowań – jak wskazano wyżej – pozwani nie dopuścili się względem swojej matki. Na marginesie warto przypomnieć, że samo spełnienie po stronie następcy prawnego przesłanek z art. 89 w/w ustawy nie skutkuje jeszcze rozwiązaniem umowy. Ustawodawca wskazał bowiem na konieczność rozważenia interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Sąd ma więc rozważyć interes rolnika i interes następcy w świetle zasad współżycia, tak aby rozstrzygnięcie było najbardziej odpowiednie w danej konkretnej sytuacji. Rozważenie interesów stron w świetle zasad współżycia musi zawierać wskazanie konkretnych okoliczności, które sąd miał na uwadze oraz odniesienie się do określonych zasad współżycia przyjętych w społeczeństwie (por m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2013 r, I ACa 448/13 Lex nr 1388854).

Ponieważ istotne w sprawie fakty, prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, nie dawały podstaw do zastosowania któregokolwiek z w/w przepisów, powództwo M. O. trafnie oddalono, jako bezzasadne. Pozostałe zagadnienia, będące przedmiotem rozważań Sądu I instancji, uznać należy za bezprzedmiotowe dla oceny zasadności powództwa. Wypada jednak zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny podziela w całości pogląd Sądu Okręgowego co do charakteru prawnego umowy z dnia 10 grudnia 1998 r, jako umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, zawartej w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 grudnia 1990 r, o ubezpieczeniu społecznym rolników. Podziela również Sąd Apelacyjny tę część rozważań Sądu Okręgowego, która dotyczy mocy wiążącej aktu własności ziemi i konsekwencji z tego wynikających, jak chodzi o konieczność przyjęcia, że przedmiotowe nieruchomości, w dacie zawarcia „umowy darowizny” z pozwanymi ad. 1-3, stanowiły przedmiot majątkowej wspólności małżeńskiej M. i B. O. (1). Zagadnienia te mają jednak drugorzędne znaczenie.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na zasadzie art. 102 k.p.c. Sąd uznał, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z wypadkiem szczególnie uzasadnionym w rozumieniu tego przepisu. Sąd miał tu na względzie nie tylko złą sytuację majątkową powódki ale przede wszystkim jej sytuację zdrowotną. Powódka cierpi na szereg schorzeń upośledzających codzienne funkcjonowanie, jak też uniemożliwiających rozsądną ocenę swoich relacji rodzinnych.